

# **Mychajło Krasnyk**

malarstwo i grafika

**GALERIA N. N.**

**LUBLIN 11-24 października 1993**

**Galeria NN**  
**Lublin, Grodzka 34**

Kierownik Galerii: Magdalena Ujma  
Komisarz wystawy i oprac. katalogu: Marek Wacławek  
Zdjęcia: Wołodimir Kostyrko

Wydano ze środków Fundacji Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej  
Wykonanie: Wydawnictwo „Ziemia Kłodzka SPCz-S”  
57-400 Nowa Ruda, ul. Bohaterów Getta 4

# VI TYDZIEŃ KULTURY UKRAIŃSKIEJ w LUBLINIE

11-17 października 1993

*Ukraina 1989-1993*

## ORGANIZATORZY:

Koło Naukowe Studentów Sławistów Katolickiego  
Uniwersytetu Lubelskiego,  
Ośrodek Polska-Ukraina w Lublinie,  
Fundacja Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej,  
Wszechnica Teatru NN przy Centrum Kultury w Lublinie

## **Mychajło Krasnyk**

ur. 1959 r. Członek *Ugrupowania Artystycznego*  
*„Szlach”*. Uprawia malarstwo i grafikę.  
Uczestnik wielu wystaw zbiorowych na Ukrainie oraz  
za granicą. Mieszka we Lwowie.

*W pewnym momencie zacząłem przechodzić do abstrakcji, ale do końca bałem się jej zaufać. Był więc okres w mojej twórczości, kiedy miotałem się między abstrakcją a przedstawieniem. Malowane wówczas przeze mnie pejzaże były zawieszane pomiędzy jednym a drugim. I wtedy zdarzyło się, że pojechałem na wieś. Tam wyszywała moja babcia. Patrzę na jej haft i nie dostrzegam w nim niczego realistycznego. Spostrzegłem wówczas, że chcę na to patrzeć, że mi się to bardzo podoba; ale nie dlatego, iż jest to ludowe, a jak ludowe to od razu autentyczne i wspaniałe. Tak naprawdę zrozumiałem wtedy coś więcej – można robić rzeczy nierealistyczne i potrafią one fascynować. Ale nie potrafiłem jeszcze wytłumaczyć sobie tego, na czym taka fascynacja polega, od czego zależy?*

*Moje pierwsze abstrakcyjne prace były bardzo barwne, gwałtowne i impulsywne. Przechodziłem przez rozmaite wpływy i fascynacje, przez Kandinskiego, Ekster, Popową. To wszystko robiło na mnie kolosalne wrażenie. I chyba było mi to potrzebne. Ale takie żywiołowe fascynacje szybko ulegają wyczerpaniu. Dlatego równie gwałtownie je odrzuciłem. Po okresie bardzo „głośnym” i barwnym uspokoilem się. Może przyczyniły się też do tego moje lektury – dużo naczytałem się filozofii chińskiej i indyjskiej. I chociaż nie stałem się jakimś żarliwym neofitą – stosowanie w praktyce wschodnich mądrości było dla mnie czymś nierealnym – atmosfera tamtych książek chyba jakoś na mnie podziałała. Prace stały się bardziej oszczędne, prostsze...*

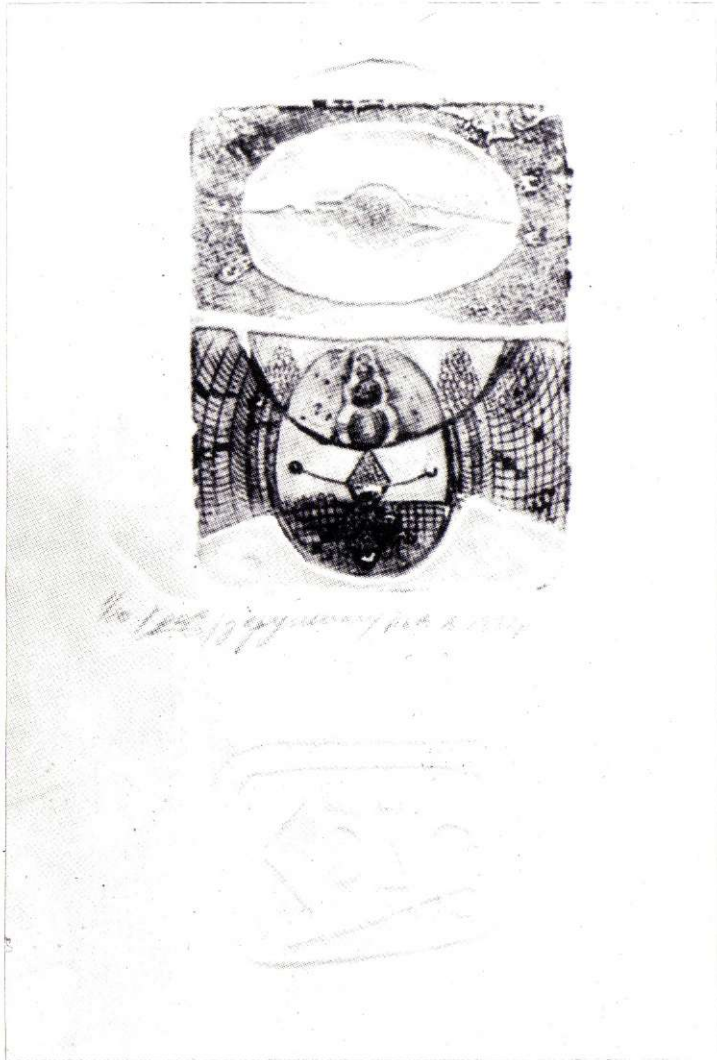
*Dużo dały mi wyjazdy do Moskwy, zaznajomienie się z tamtejszymi wystawami. Wielki wpływ miała na mnie wystawa z Paryża. Były tam pokazane prace Nicolasa de Staëla – działanie tylko fakturą. Tam prócz pustki nic nie było. To ona mnie pociągała. Było to coś zupełnie nowego, odmiennego. Kiedy podziwiałam sztukę ludową, mogłem*

*zrozumieć i formę i kolor, a tutaj nie było ani formy ani koloru. Pozostawało samo zauroczenie. Nie mogłem już wrócić do swoich wcześniejszych prac. Sama farba i pędzel – to było już dla mnie, dla uzyskania właściwego wyrazu, zbyt mało. Zacząłem kleić płótno na płótnie, robiłem różne faktury. Znajomi pytali co to jest, płótno na płótnie? A gdzie farba, a gdzie pędzel, na obrazie coś powinno być namalowane...*

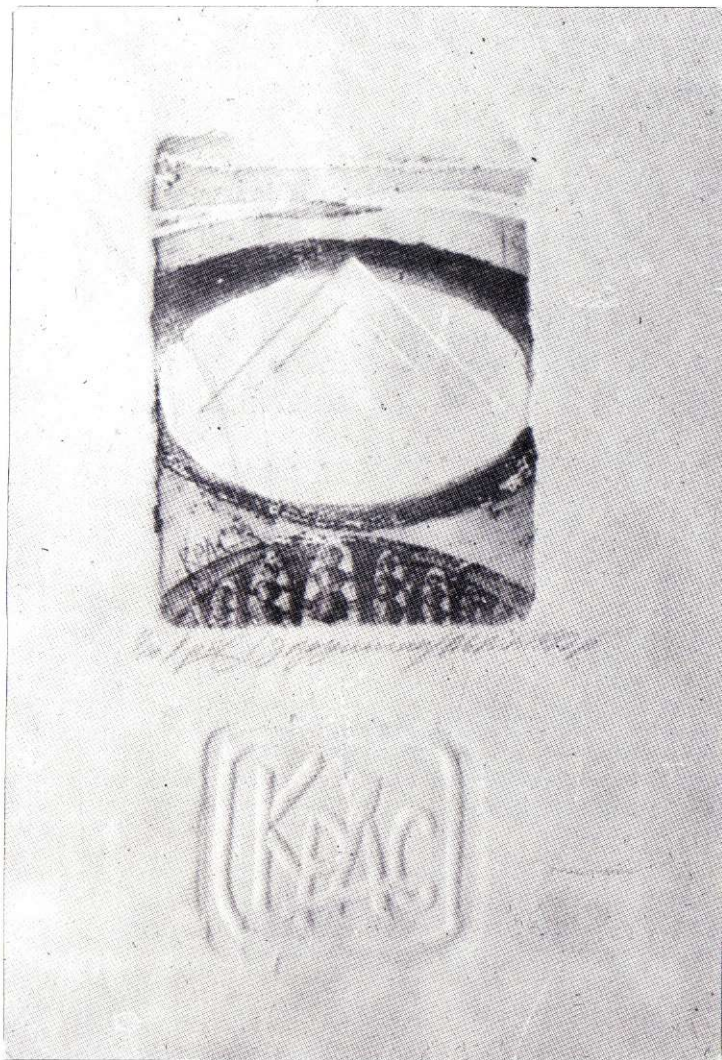
*Zauroczenie pustą powierzchnią i horyzontalną linią. Zastanawiałem się, skąd się to wzięło, dlaczego mnie to tak pociąga? Zrozumiałem, kiedy będąc na wsi zobaczyłem niebo, pole i linię horyzontu. Wszystko stało się dla mnie jasne...*

*W zasadzie jestem przeciwnikiem form geometrycznych, wcześniej zawsze bardziej zachwycały mnie obrazy Kandinskiego niż Malewicza. Kiedyś poszedłem do muzeum i zobaczyłem pisanki, eliptyczne formy. Po powrocie namalowałem taką właśnie samą formę – elipsę, nierozpisaną pisankę. Kiedyś zresztą organizator wystawy zatytułował ten obraz „Pisanka” i nagle stałem się ukraińskim malarzem patriotycznym. Bardzo mi się podoba sztuka ludowa, wiele z niej zaczerpnąłem, ale ja nigdy nie wezmę pisanki jako tematu czy motywu, mnie interesuje sama jej forma, forma tej pisanki, a nie ornament na niej namalowany. Interesuje mnie przedstawienie samej formy...*

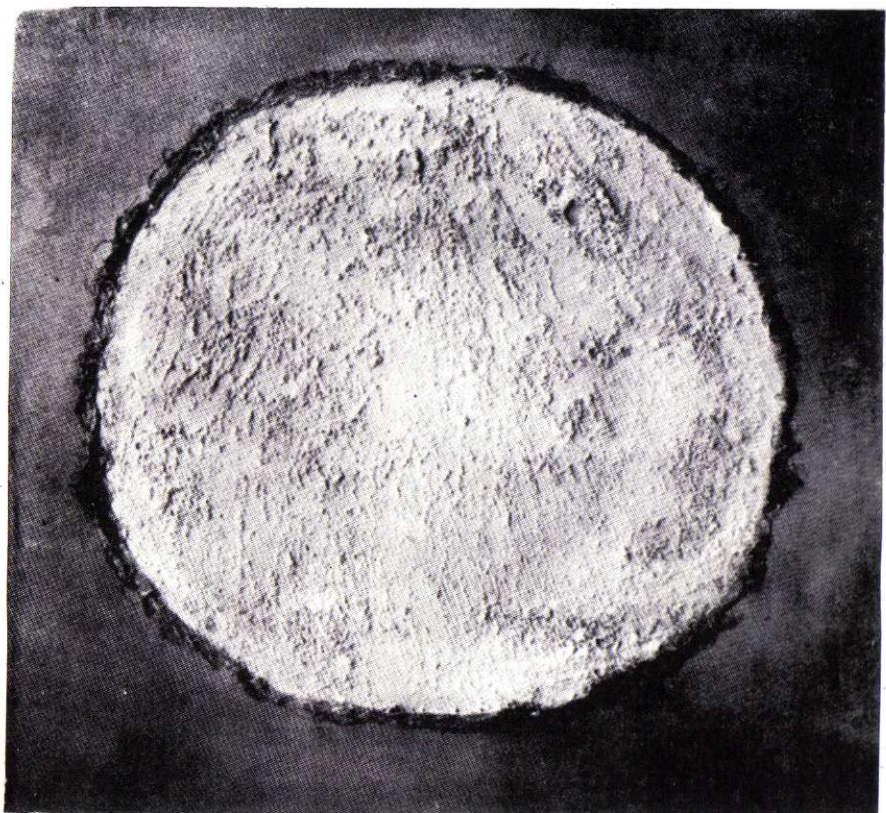
Fragment rozmowy przeprowadzonej z Mychajło Krasnykiem w sierpniu bieżącego roku we Lwowie.



bez tytułu, technika własna



bez tytułu, technika własna



bez tytułu, olej, płótno